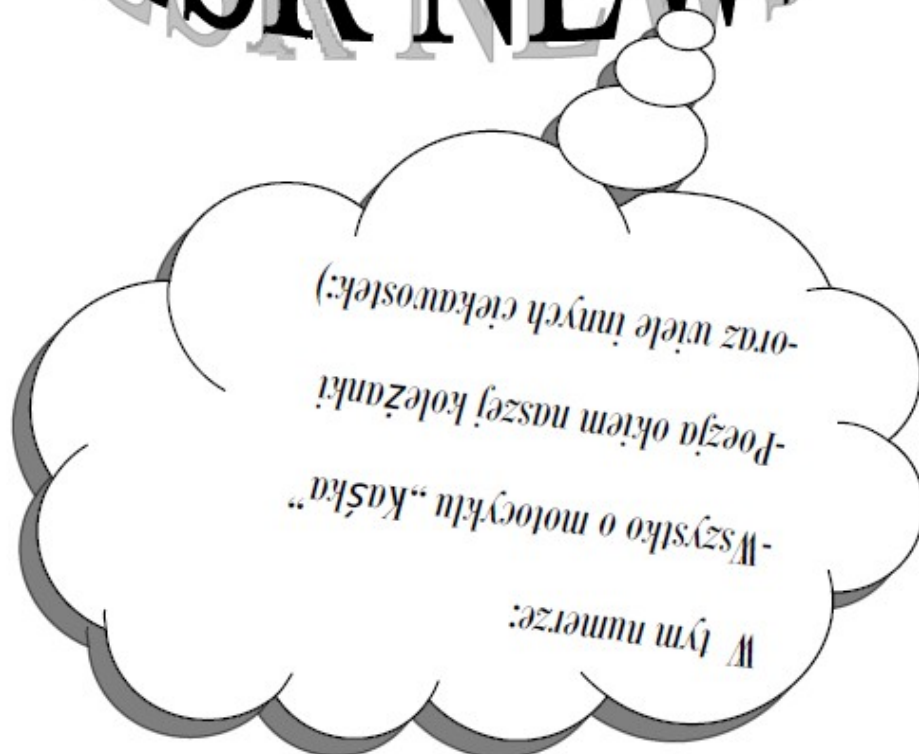


Nr 3 Kwiecień 2008r

Cena 1zł



ZSR NEWS



„...trzeba wybiera i trzeba szczyć się dokonanymi wyborami...”

Chantal Delson

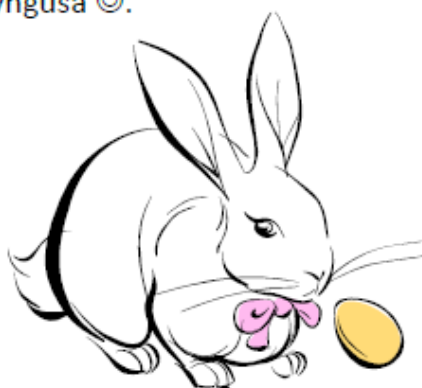
Serdecznie witam naszych Czytelników!

O czym w tym numerze można przeczytać?? Nie będę Was dłużej trzymać w niepewności ☺



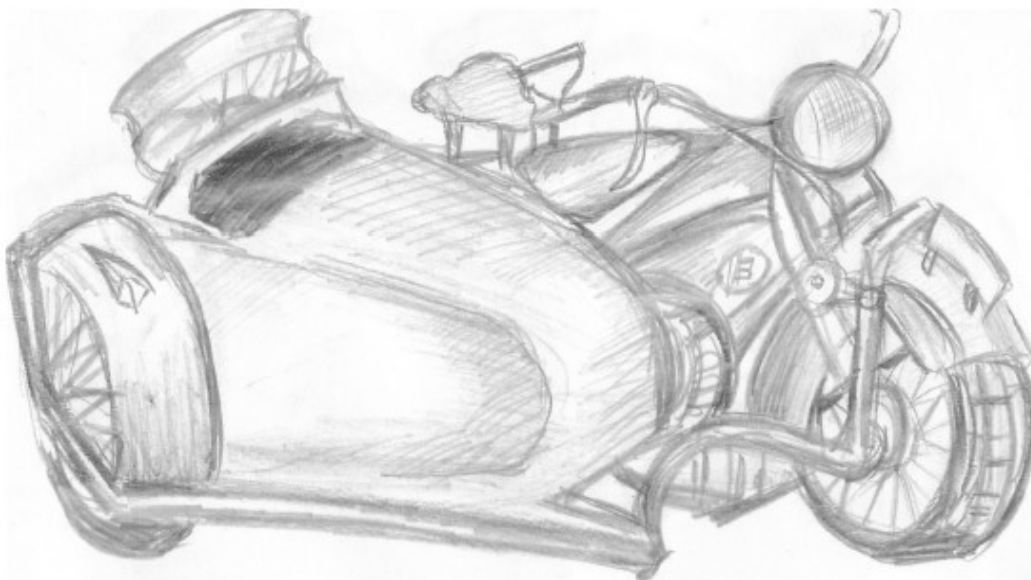
Otóż, dla fanów motoryzacji, co nieco o motorach, dla lubiących się śmiać (i nie tylko!) zamieściliśmy kawały. A co warto zobaczyć w kinach?! O to też zadbał zespół redakcyjny, można przeczytać recenzje nowości kinowych a amatorzy muzyki również znajdą coś dla siebie. Lubicie poezję? Znajdziecie ją i w tym numerze. Co jeszcze? ☺ Wspomnienia osób, które uczęszczały do naszej szkoły.

Niedługo piękne święta Wielkiej Nocy. Z tej okazji chcę w imieniu zespołu redakcji złożyć Pani Dyrektor, całemu Gronu Pedagogicznemu, i uczniom najserdeczniejsze życzenia, radosnych, spokojnych, rodzinnych Świąt Wielkanocnych! I oczywiście bardzo mokrego Śmigusa-dyngusa ☺.



Motocykl K-750 "Kaśka"

Motocykl K-750 produkowano w ZSRR w latach sześćdziesiątych. Był on efektem prac nad unowocześnieniem motocykla M-72. Popularna "emka" była z kolei kopią znakomitego niemieckiego jednoślada BMW R71.



Wybrane dane techniczne

- pojemność - 750 cm³
- silnik - dolnozaworowy, wolnoobrotowy
- konstrukcja pochodząca z BMW R71, wprowadzono niewielkie zmiany
- skrzynia biegów - czterobiegowa, suche sprzęgło

Historia „Kaśki”

W ten oto skomplikowany sposób rozpoczyna się historia radzieckiego powojennego motocykla. Historia niezbyt jasna, co nie powinno dziwić tych, którym nieobce były praktyki naszego wschodniego "Wielkiego Brata". Istnieją co najmniej dwie wersje uzyskania przez Rosjan dokumentacji BMW.

Jedna z nich mówi, że w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow i współpracy niemiecko-radzieckiej, komuniści szkoląc się w III Rzeszy, otrzymali także plany konstrukcyjne motocykla. Ten pozornie przyjacielski gest posiadał ukryty cel. Hitlerowcy, myśląc o przyszłym zerwaniu współpracy z ZSRR, chcieli w ten sposób zapewnić sobie zaplecze techniczne i swobodny dostęp do części zamiennych na terenach planowanej napaści.

W służbie Milicji Obywatelskiej

Właścicielem opisywanego egzemplarza K-750 jest Marek Tekień z Gdańska. W latach 60. motorem tym rozbijał się po Radomiu i okolicach pewien milicjant. Dość częstą praktyką było oddawanie przez radzieckie siły zbrojne bardziej wysłużonych egzemplarzy polskim sojusznikom. Przez długie lata "Kaśka" była służbowym pojazdem Milicji Obywatelskiej. Marek Tekień kupił motocykl cztery lata temu, właśnie w Radomiu.

Kącik literatury ;)



^^stworzyć coś nadludzkiego

hm, cześć wam!

Tak na wstępie powiem, czego dotyczyć ma ten 'artykuł'.

A więc chciałabym abyście jakoś się pokazali. W dzisiejszym cywilizowanym świecie młodzież można podzielić na kilka podgrup, ja nawiąże do tej twórczej grupy.

Zastanawiałam się nad tym czy różne sytuację nie skłaniają was do pisania jakichś tekstów.. Właściwie nie mam na myśli czegoś konkretnego. Może są to wiersze, opowiadania, jakieś rymowanki, teksty piosenek, a może jakieś zdaniowe myśli..

Chodzi mi o wasze teksty...

Chciałabym zamieszczać w tym artykule coś nie tylko mojego ale i innych. Możliwe, że niektórzy mogą po prostu uważać się za beztalencia i nie chcieliby się ujawniać.. Dlatego też ja na razie pozostanę tajemniczą osobowością xD a tak poważnie podam swego meila, tam chętni mogą pisać. Zarówno wysyłać swoje teksty jak i komentować moje..

Liczę na słowa krytyki ale też i uznania ;) dyskusja mile widziana :)

###

tak na wstępie (miałam dylemat co wstawić na początek) wiersz właściwie bez tytułu, nie będę recenzować bo mam nadzieje że wy to zrobicie a w ogóle nie jestem jeszcze tak obiektywna by komentować swoje wiersze..

Moje dane:

e-mail: esti_@op.pl

a odpowiedzi w formie pisemnej to z dopiskiem: 'dla Esti' możecie zostawiać w sekretariacie (o ile w ogóle komuś się zachce napisać tj. skomentować)

Siedziała ze ścianami.

Jej myśli rozmawiały z kartką papieru.
Biorco wołało, że chce stąd wyjść.
Dywan nie chce już być deptany.
Firanka nie chce zasłaniać światła.
Tapczan ma dość znoszenia ciężarów ludzkich ciał.
Odtwarzacz muzyki ma dość grania.
Długopis odmawia pisania.
Linijka nie będzie dalej odmierzać.
Gumka przestaje mazać..
Szyba w oknie pęka..
Do pokoju wdziera się powietrze.
Powietrze pełne smrodu!
Smród śmierdzących ludzi..
Głupich człków.
Ich dusze chcą zawładnąć umysłem dziewczyny.
Tysiące śmierdzących dusz chce pochłonąć jej umysł.
A ona dalej myśli.
Głębiej, coraz głębiej wchodzi w swój umysł.
Myśli (!)

Smród przestaje być smrodem?
Ucieka przez pęknięte okno.
..Nie mogąc wytrzymać jej myśli!

Dziewczyna krzyczy! Woła oświecony tłum!
..Lecz nikt nie przychodzi
Dziewczyna pada,
Miliony śmierdzących dusz wysysa jej myśli,
Pochłania umysł.

Światem zawładnęli głupi ludzie!
Świat upadł razem z nią!
Zapadł śmierdzący zmrok!!!

Esti



Zapadł śmierdzący zmrok!!!

maj - wrzesień
1956

Praktyka zawodowa.

Upalny dzień 2 maja 1956 r. sprzyjał naszemu wyjazdowi na praktykę zawodową, którą miałyśmy odbyć w PGR. Brodki.

Rano przed szkołą głośno zawarczał traktor, dając nam sygnał do odjazdu.

Było dużo radości i śmiechu, no ale myśl o pobycie na nowym miejscu nie odstępowała nikogo.

Droga od szkoły do miejsca w którym miałyśmy odbyć praktykę, szybko minęła. Tu, przywitano nas bardzo

serdecznie. Przywitał nas kierownik gospodarstwa, Wypijewski Edmund, oraz pozostali pracownicy gospodarstwa. Warunki mieszkaniowe zastałyśmy dobre. W sypialni posiadaliśmy dwa czyste i stonowane pokoje oraz łazienkę. Od pierwszej chwili praca zaczęła. Klasy zajęta jej swoimi przedmiotami, które zostały przydzielone na okres praktyki.

Grupa nasza była najliczniejsza. Liczyła dwadzieścia dziewczynek. To całkowicie w uzgodnieniu mieszkańca poszłyśmy obejrzeć gospodarstwo. Kierownik gospodarstwa objaśniał nam różne działy produkcyjne. Godzina 18⁰⁰ to czas spożycia kolacji. W domu tym, noc na nowym miejscu przespałyśmy spokojnie.

Z dniem 3 maja zaczęła się właściwa praktyka 4,5 miesięczna. Już od pierwszego dnia wprowadziłyśmy torkeńskie dni, który przedstawiał się następująco:

O godzinie 5⁰⁰ pobudka. Do godziny 6⁰⁵ mycie, sprzątanie i śniadanie. Pracowałyśmy w godzinach od 6³⁰-12⁰⁰. Od godziny 12⁰⁰-14⁰⁰ przerwa obiadowa. Po przerwie pracowałyśmy do godz. 16⁰⁰.

Nie dysponowałyśmy dużą ilością czasu, ale w chwilach wolnych od pracy,

czytaliśmy lektury, pisaliśmy miesięczne prace kontrolne z języka polskiego, matematyki, i uprawy roślin.

Nie stoniliśmy również od pracy kulturalno oświatowej, potwierdzić może fakt wystawienia sztuki pt. „Jubileusz”, którą ćwiczyła z nami prof. Kałowa.

W przedstawieniu tym brał udział koleś, który odbywał praktykę w P.G.R. Pnyłapki i Koleżanki z naszej grupy. Wystawienie tej sztuki cieszyło się uznaniem mieszkańców Brodnicy jak również w pobliższych wsi. Proszono nas o ponowne wystawienie tej sztuki.

Oprócz tego rozegraliśmy serię spotkań z drużyną Brodnicy w siatkówce.

Nie należy również zapomnieć o wystawie rolniczej, która odbyła się w Świecie. Gospodarstwo nasze, wystawiło serię ekspozycji, między innymi wszystkie zboża, kukurydza, kapusta, oraz mak len oleisty i włókniasty i masłona tych roślin. W klasyfikacji ogólnej zajęliśmy dość dobre miejsce. Planaż jednak zaznaczyć, że pawilon ten był dekorowany przez nas. Dzień 15 września był dniem zakończenia praktyki.

Celem naszej praktyki było ugruntowanie

warte wiadomości teoretycznych, roz-
próbych co szkole i porównanie jej z wiado-
mościami praktycznymi.

Grajkówna Renata.



Młodzież kl. I. zajęcia przy grabieniu siana.



muza-mielcusia

blog.onet.pl

Dzieci znanych wokalistów

Oto artyści, którzy mają rodziców po fachu:

PATRYCJA MARKOWSKA – GRZEGORZ MARKOWSKI

PIOTR CUGDOWSKI – KRZYSZTOF CUGOWSKI

BEATA KOZIDRAK – KASIA PIETRAS

Natalia Kukulska – Anna Jantar

No ciekawe jak to jest być synem sławnego ojca. Przeczytałem, że nie jest lekko. To jest jedno z wypowiedzi sławnego syna przez tatę: „... Być synem znanego ojca to przekleństwo. Zwłaszcza, gdy się jest człowiekiem młodym i mało odpornym na bezinteresowną ludzką zawiść. Wpierw tej zawiści doświadczałem w szkołach od nauczycieli. Później, przez dobrych parę lat w dorosłym życiu w pracy zawodowej. ...”

Nie wiem jak to jest być synem sławnego rodzica, ale jest to trudne. Wszyscy myślą, że jak np. tata zrobił wielki sukces to syn też powinien. Jest to pewnie wielka presja. A jak syn jest jeszcze w tej samej branży, co ojciec to już ogóle.

Moim zdaniem największy sukces z tej trójki odniosła Patrycja Markowska. Jest to osoba, która musiała się nie źle napracować żeby dojść do tak dużego sukcesu. Moim zdaniem tacy ludzie, jacy są wymienieni musieli dużo przejść. Szkoda, że niektórzy się nie wybili tak jakby tego chcieli, ale wszystko przed nimi są młodymi utalentowanymi ludźmi. Tak szczerze mówiąc nie wiem czy synowie lub córki sławnych ludzi mają łatwiej. Z jednej strony tak, bo w życiu zawodowym mają „przetarty szlak”. Ale za to w życiu prywatnym mają bardzo ciężko.

Marcin Mielcuś Mielcarek

Super Top Muza

- ▲ 1 Edyta Górniak - To Nie Tak Jak Myślisz 29 głosów
- ▼ 2 T.love - Gnijący Świat 25 głosów
- ▼ 3 Ira - Londyn 8:15 21 głosów
- ▶ 4 Iwona Węgrowska - 4lata 20 głosów
- ▣ 5 Michael W. Smith - Awesome God 16 głosów
- ▣ 6 Lonestar - I'm Already There 16 głosów

Głosować na teledyski można na blogu
muza-mielcusia.blog.onet.pl



Marcin Mielcuś Mielcarek

„Co warto obejrzeć i przeczytać”

1. "Nienarodzony"

Dusza zostaje owładnięta złem i odmawia przekroczenia bram niebios. Błąka się na granicy światów. Desperacko poszukuje nowego ciała, w którym mogłoby zamieszkać. Horror. Obejrzeć można Multikino.

2. "Strasznie szczęśliwi"

Policjant zostaje przeniesiony do małej miejsciny w Danii. Policjant odkrywa tajemnice. Film jest mieszanka dramatu, komedii, kryminału, thrillera i nawet westernu. Obejrzeć można w Multikinie.

3. "Tylko Ciebie chcę" - Federico Moccia.

Akcja książki rozgrywa się w Rzymie. Chłopak odwiedza starych znajomych, podejmuje pracę, poznaje miłą kobietę i przeradza się to w miłość. Pełna realizmu i miłości powieść o dojrzewaniu, przyjaźni i marzeniach.

4. "Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści." - Jan T. Gross.

Książka analizuje doświadczenia wracających do domu Żydów. Autor kolejny raz dotyka bolesnej tematyki antysemityzmu. To książka, która zmusza do myślenia i rozmowy.

Dowcipy i kawały na dobry humor! XD

- Jasiu, za co dostałeś tą pałę?
- Bo nie chciałem skarżyć!
- A, o co chodziło?
- Pani chciała wiedzieć, kto pobił Napoleona.

Ceremonia ślubna, ksiądz pyta kobietę:

- Czy chcesz...?
- Chcę.

Mężczyzna mamrocze:

- Kurde, a myślałem, że się rozmyśli.

W kraju ludożerców mama pyta synka:

- Co robiliście dziś z panem od matematyki?
- Zapiekankę!

Mama woła synka do domu:

- Jasiu! Chodź do domu!
- A co?! Głodny jestem?
- Nie! Zimno ci!

Córka pyta mamę:

- Mamusiu, czy jak piersi rosną to boli?
- Troszeczkę.
- To ja nie zapuszczam...

Przychodzi dziewczyna do sklepu z bielizną:

- Poproszę stanik.
- Jaki numer?
- Jedynka.
- Na pryszczę to sobie kup Oxy.

Chłopak do Dziewczyny:

- Jesteś najlepszą rzeczą, którą mam po starszym bracie.



Zespół redakcyjny

Opiekunowie: Magdalena Gorzelańczyk, Agnieszka Przywara
Magdalena Chmielewska

Redaktor naczelny: Paweł Hirowski

Sekretarz: Martyna Hetman

Redaktorzy: Katarzyna Celka, Aleksandra Bucher,
Agnieszka Nowak, Beata Borewska,
Joanna Skotarczak, Ewelina Adamczak
Paulina Kudła, Marcin Mielcarek
Paweł Hirowski, Dawid Bartkowiak,
Adrian Idziak, Mikołaj Sikorski,

Rysunki: Zuzanna Nowaczyk, Dawid Bartkowiak,
Marta Bratek

Grafik: Paweł Hirowski

Korekta: mgr Magdalena Gorzelańczyk